

Przed Trybunałem Europy

W Hadze znowu obraduje konferencja miedzynarodowa. U stolu wiedzimy z powrotem Brianda i Snowdena, obok innych wybitnych przedstawicieli państw europejskich, tylko ostro zarysowana osobowosc Stresemanna zastapil Curtius.

Ogniska kolejowe

W związku z niedawnym obchodem 10-lecia Dyrekcji Wilenskiej K. P., podajemy ponizsze dane, obrazujace jej dzialalnosc kulturalno-owiatowa.

Kronika miejska

Ku czci M. Sklodowskiej-Curie. Posiedzenie Komitetu dla uczenia znakomitej uczonej, Marii Sklodowskiej-Curie, wyłonionej z inicjatywy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, odbędzie się dziś, w czwartek, o g. 8 m. 30 wieczorem, w sali posiedzeń w gmachu województwa.

Prace samorządów na terenie woj. białostockiego

Gminne i komunalne kasy oszczędności. Z referatów, wygłoszonego na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej przez p. nac. Galasiewicza.

Komisja dla ustalenia nazw miejscowości w Polsce

W dniu 15 b.m. rozpoczęła prace specjalna komisja przy ministerstwie Spraw Wewnętrznych, powołana uchwałą rady ministrów dla opracowania wniosków w sprawie ustalenia urzędowej nazwy miejscowości w Polsce.

Sprzedam bibliotekę

około 400 tomów. Pośrednikowi lub pierwszemu nabywcy 10 proc. od sumy. Wykaz dzieł na żądanie. Kierownik szkoły w Stępie Starej gm. Nakły, poczta Ostrołęka.

ROZROSŁY KASY CHORYCH

w BIAŁYMSTOKU

Po opanowaniu katastrofalnego stanu materialnego Kasy Chorych przez Komisarza Rządowego, dr. Szaykowskiego, możemy obecnie stwierdzić realizowanie jego planu inwestycyjnego.

Oficerowie armii carskiej — grabarzami

Daleko poza wielkomiastem szumem Berlina, na odlonnych przyłęczach miasta, leży cmentarz rosyjski, zwany przez berlińczyków Tegel. Jest to ostatnia przystań dusz bez ojczyzny, miejsce przyczynki jeńców wojennych i tych wszystkich, którzy po przewrocie przekroczyli granicę i zmarli na obczyźnie.

dawno kontakt. Nic nie wiedzą, co się stało z ich rodzinami. Dochodzą do nich czasami tylko pogłoski, ale pogłoski mają lekkie skrzydła, a Rosja jest olbrzymią.

sumy pieniędzy, które przyjmują z wdzięcznością. I tylko raz w rok ożywia się ich barak. To rocznica wezwania do tworzenia białej armii. Wtedy zjawia się w baraku kilkudziesięciu emigrantów.

Grób za grobem wyrasta na cmentarzu, rok za rokiem mija, a nadzieje nie spełniają się. Wkrótce zabraknie i tych dziesięciu świadków dawnej świetności państwa carów. I może właśnie wtedy wybieje godzina zmartwychwstania, gdy cała emigracja rosyjska pojmie dawne bóle emigracji polskiej i gdy za nie odpokutuje.

Wielozór zimowy otula ziemię... Otyłone zwykle lokale, rozbrzmiewające jazzbandem i gwarem rozrabianych ludzi, świecą pustkami...

11 stycznia 1930 roku. Wieszór zimowy otula ziemię... Otyłone zwykle lokale, rozbrzmiewające jazzbandem i gwarem rozrabianych ludzi, świecą pustkami...

Wielozór zimowy otula ziemię... Otyłone zwykle lokale, rozbrzmiewające jazzbandem i gwarem rozrabianych ludzi, świecą pustkami...

Opowiadanie. Komernik Sąd Grodzkiego w Białymstoku, rewiru i go zamieszkał przy ulicy Artyleryjskiej w domu № 4, ogłasza że w dniu 17 stycznia 1930 r. o godzinie 18.00, w Białymstoku przy ulicy Rynek Kościuski pod № 15 w sklepie Rafała Godyckiego...

POPIERAJCIE L.O.R.P.

Z dnia i nocy...

Na stacji w Małkini panuje zdzierstwo i wyzysk

Niby mała rzecz, a watydy

Do rzędu przykrych zjawisk niepraktykowanych chyba nigdzie, tylko u nas, zaliczyć należy praktyki p.p. bufcierzy kolejowych, którzy z wyrażeniem i zimną krwią drą skórkę z pasażerów, mających nieszczęście korzystać z bufetów kolejowych.

Przykład:

Stacja Małkinia. Godzina 6 wieczór. Kolo pociągu Warszawa—Białystok szwenda się brudny, oberwany wyrostek, wrzeszcząc przeraźliwie: „Lemoniada, pomarańcze, jabłki!”

Na wezwanie jednego z pasażerów wchodzi na minutę przed odejściem pociągu do wagonu i proponuje tańszą papierową z 5-ma mikroskopijnymi, pomarżonymi jabłuskami za 1 zł. 40 gr. (cena detaliczna w sklepie najwyżej 25 groszy), małą mandarynkę za 140 zł. (cena sklepową najwyżej 40—55 gr.) i małą butelkę białostockiej lemoniady „Aquan” za 60 groszy (cena sklepowa 25 groszy).

Spragniony pasażer, oddany na łaskę i nieładkę oberwańca, prosi o lemoniadę. Oberwaniec ze złośliwym uśmiechem otwiera butelkę i podaje pasażerowi bez szklanki. W tym czasie słychać sygnał odejścia pociągu. „Oddać butelkę” wola wyrostek.

Pasażer, który bez użycia szklanki nie zdążył wypić, a udawając się słone opalona lemoniadą nie chce pytać, ile ma zapłacić za butelkę, „40 groszy” brzdni drwiąc odpowiedź bezczelnego wyrostka. Ogólne oburzenie obecnych, a oberwaniec z wymysłami wyskakuje z wagonu.

Jest to brudne wyzyskiwanie sytuacji ze strony bufcierzy kolejowych.

wych. liczących potrójnie i poczwórnie za napoje i artykuły spożywcze, i winno być przez władze kolejowe bezwzględnie ukarane.

Eureka! Eureka!
wola radośnie p. Mowza Adelski, odzyskawszy koszułę

Pani Teodozja Przychedzko, zdoła na praczkę, o której sprycie i przebiegłości wspominałem niedawno zwróciła przedwczoraj zabraną przez zle przyszywanie bielizny państwa Adelskich.

W domu radość i wesele. Koronkami i tiulami pewnych dyskretnych części bielizny cieszy się żenska polowa domowników jak małe dzieci. Winszujemy.

Kiedy zapanuje ład i czystość

Oddano pod Sąd następujące osoby:

Brudasów 9.
Ryżer baba 2.
Awanturników 2.
Zawłodrogów ulicznych 2.

Ptaszki skradzione

Smakosz uciekł

Z kurnika posesji przy ul. Mickiewicza 20 skradł nieujawniony dotychczas smakosz ptactwo domowe na szkodę p. Lidji Frajdenberg.

Niesumienne pełnienie obowiązków przez wójta gm. Grabowo

Do władz sądowych Sądu Okręgowego w Łomży wpłynęło zgłoszenie zażalenia na wójta gminy Grabowo w pow. szczuczynskim p. Dziekońskiego, w których mieszkańcy gminy skarżyli się na pobieranie od nich jednych i tych samych podatków gminnych dwukrotnie. Następnie skarżyli się również zwolnieni od płatności podatków, że nie tylko podatki są od nich z całą bezwzględnością ściągane, ale w razie choćby najmniejszego odwołania natychmiast skwestrowano. Poza tem w wielu wypadkach płatnicy stwierdzili, że sumy wystawione na pokwitowaniach podpisywanych przez wójta Dziekońskiego, są mniejsze od sum rzeczywiście wpłaconych.

Władze sądowe zarządziły natychmiastowe, śledztwo, które w całej rozciągłości potwierdziło wszystkie zarzuty, w kilku wyżej wymienionych konkretnych wypadkach, w wyniku czego wójt Dziekoński został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Dr. med. M. Syrota

Choroby norwowe

Rynek Kościuszki 7. — Tel. 17-75
przyjmuje od 12—2 i od 4—6.DOKTOR MED.
L. BOMASZOWAAkuszery i choroby kobiece
ul. Częstochowska 2. (róg Lipowej).
Tel. 8-46. 25
Godz. przyjęci 9—p.p. i od 3—7 w.

Potrzebna maszynistka

ogłoszenia do Związku Dobrych Rolników, ul. Sienkiewicza Nr. 34 od 7 do 8 wieczorem.

KAZIMIERZ SAWKO, sam. we wsi Nowosiółki, w gminie porzewskiej zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Grodno.

Straszliwa katastrofa i bohaterstwo dzieci

Tragicznym był wieczór sylwestrowy—jak to pokrótce doniesiły już telegramy—w małym miasteczku szkockim Paisley koło Glasgow. Wieczór ten okrył żałobą całą Szkocję, a dzienniki angielskie do dziś dnia przepełnione są opisami katastrofy, niezwykłej w swych przerażających rozmiarach. Około 80 dzieci padło ofiarą płomieni, dymu i straszliwej paniki, około 50 dzieci odniosło bardzo ciężkie obrażenia, a setki innych nie mogą do tej chwili otrząsnąć się ze straszliwych przeżyć.

Jeden z kinematografów w Paisley zorganizował specjalne przedstawienie dla dzieci, których zebrało się około 2000. Podczas demonstrowania jakiejś komedii scenki, kiedy w sali rozlegał się baczroski i radośny śmiech dzieci, ukazały się płomienie, dzieci w panice rzuciły się ku wyjściu, a nieliczni dorośli, obecni na przedstawieniu, nie byli w stanie przeciwdziałać obłędnemu przerażeniu małych widzów.

Pisma angielskie przynoszą kilka epizodów, świadczących o niezwykłym bohaterstwie 8-letnich—10-letnich dzieci, które po kilka razy wręcały do płonącej sali, by nieść ratunek omdlejącym z dymu towarzyszkom i towarzyszom.

Sy miejscowego lekarza 10-letni Edward Shurkey wyrwał żelazną sztabkę i zdołał przy pomocy jej wybić

jedno z okien przez które sam wyciągnął 14 omdlejących już dziewczynek. Inna dziewczynka, mając poparzone bardzo ciężko ręce, trzykrotnie wpadła do przepalonych dymem sali, by nieść pomoc dzieciom. Zniezione ją wreszcie bez życia pod zwałem dziecięcych ciał w wąskim przejściu bocznym. Obłądki dzieci był tak wielki, iż tłoczyły się one w wąskich i ciemnych przejściach, nie widząc otwartych drzwi.

Wszystkie noworoczne uroczystości w całej Szkocji zostały odwołane, a pisma wysłały w żałobnych obwódkach. O północy, kiedy dzwony kościelne zwiastowały nadejście nowego roku, a zazwyczaj tłumy ludzi śpiewają tradycyjną szkocką pieśń „Auld Land Sinne”, martwa cisza zalegała ulicę pograżoną w żalobie Szkocji. Miejsce w szpitalu przepełnione były dziećmi, które doprowadzono do przytomności, specjalne pociągi przywoziły lekarzy i pielęgniarki z Glasgow, a na ulicach, przylegających do miejsca, na które wzięto trupy dzieci, rozgrywały się sceny dantejskie. W miejscowym więzieniu odbywał właśnie kilkudniową karę pewien rzemieślnik, którego dziecku zginęło w strasznej katastrofie. Został on niezwłocznie wypuszczony na wolność i pod wpływem strasznej wiadomości odebrał sobie życie na oczach szalejącego z rozpacz tłum.

Fenomenalny głuszczyk w Puszczy Białowieskiej

Niezwykłe ciekawy obraz z życia zwierząt spotykamy w ostatnim numerze „Ech Leśnych”.

Ote w połowie września 1929 r. gajowy Nadleśnictwa Leśniańskiego w Puszczy Białowieskiej zobaczył podczas obchodu lasu spacerującego pod drodze głuszcza—koguta. Głuszczyk, przy zbliżeniu się gajowemu, nie okazywał żadnej ochoty do poderwienia się, lecz spokojnie kroczył dalej, zbierając po ziemi nieliczne chwastki i kamyczki. Od tego czasu stale pojawiał się w pobliżu pracujących w lesie robotników, nie okazywał im żadnej bojowni, a przeciwnie—dużą skłonność do obcowania z nimi. Gdy tylko robotnicy rozpoczynali z rana pracę, na pierwszy stuk ich siekier przylatywał głuszczyk i przebywał w ich

towarzystwie do zmroku, sadząc się na noc w koronie jednego z pobliskich drzew. Gdy raz jednego powień z pracujących przysiadł na kłodzie, czując sobie notaki, głuszczyk zaszedł za jego plecy i najspokojniej zadobywał począł rouchy, które siedziały na kurtce.

Ponieważ zaczęło się obawiać, że ktoś go może zabić, schwytno go i umieszczono na leśniczówce. Osadzony w jednym z jej pokoi, czuł się trochę nieswojo, nie okazywał jednak żadnych zamiarów ucieczki i śladnych obaw przy zbliżeniu się ludzi, a nawet braniu go na rękę. Gdy nakarmione go wyniosło się do lasu i sadzało na jakiej kłodzie, to spokojnie spacerował, stał sibi siedział i przylatywał głuszczyk i przebywał w ich

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje rano i od 4—8 w. Kobiety 4—5 pp. W niedziele święta od 4—6 pp.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3. Telefon 9-49

Kino Polonja Dzisiaj
Superszlager produkcji europejskiej

BIAŁA NIEWOLNICA

Dramat czaru i namietności

Realizacja: Augusta Genina.

W rolach głównych:

WŁODZIMIERZ GAJDAROW

LIANA HAID, RENE HERBEL

Tajemnice wschodnich domów rozkoszy! Saal dancingów i balowych sal!
Czy kobieta może pozostać przy mężczyźnie, który kocha jednoznacznie inną?

„MODERN“

Dzisiaj o godz. 6.15, 8.15, 10.15
Najpiękniejszy amant ekranuIWAN PETROWICZ
w 12 aktowym dramacie erotycznym na tle Paryża p. t.
„STUDENTKA z QUARTIER LATIN“
(MIASTO MIŁOŚCI)

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnieniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości, przed tekstem,—70 gr.; w tekście—80 gr.; za tekstem—25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty—1 zł. za wiersz redakcyjny drobne—20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne—50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Układ ogłoszeń przed tekstem 4^o lamowy, za tekstem 8^o lamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wydawca: Wojewódzkie T-wo Lechja.

Drukarnia A. ZBARA, Białystok.

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Farański